

VI Niedziela Wielkanocna



STANISŁAW DACY /FOTO GOŚĆ I

Niech wszystkie ludy sławią Ciebie, Boże Ps 67 (66)

Słowa Ewangelii wg św. Jana

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy. Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. To wam powiedziałem, przebywając wśród was. A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się nie lęka. Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie". (J 14, 23-29)

ROZWAŻANIE

Jeśli uczniowie chcą poznać Jezusa, muszą Go kochać i zachowywać Jego naukę. A po zmartwychwstaniu Ojciec i Syn zamieszkają w tych uczniach dzięki Duchowi Świętemu; dzięki Niemu też uczniowie poznają boską komunie i będą w niej uczestniczyć (14,7.20). Zatem przykazania Jezusa i Jego wewnętrzne natchnienia, dzięki Duchowi Świętemu, prowadzą wierzących do ukrytego w ich wnętrzu miejsca, gdzie Jezus może objawiać siebie. Taka jest Jego obietnica. Ezechiel przepowiedział czas, gdy Bóg zamieszka wśród odkupionego ludu nowego przymierza: „*Mieszkanie moje będzie wśród nich, a Ja będę ich Bogiem, oni zaś będą moim ludem*” (Ez 37,27). Wypełnieniem tej obietnicy boskiego zamieszkania wśród ludu jest dar Ducha Świętego – tak właśnie Bóg mieszka w uczniach Jezusa. Mieszkając w nich, czyni z nich świątynię (zob. 1Kor 3,16; 2Kor 6,16). Słowo „*mieszkać*” (gr. *mone*) pojawia się także w 14,2, gdy mowa jest o „*wielu mieszkaniach*” w domu Ojca. Zamieszkanie Boga w uczniach Jezusa po zmartwychwstaniu jest prawdziwym, doświadczanym już teraz udziałem w niebiańskim życiu, które jest domem Ojca. Dalej Jezus mówi o relacji miłości, posłuszeństwa i boskiego zamieszkania w kategoriach negatywnych. Nieposłuszeństwo wobec Niego jest znakiem braku miłości do Niego. A co za tym idzie – brakiem miłości do Ojca, ponieważ słowo Jezusa nie jest Jego słowem, **ale Tego, który Go posłał, Ojca**. Miłość do Jezusa i posłuszeństwo wobec Niego otwierają drzwi Bogu, aby mógł On zamieszkać w uczniach (zob. Ap 3,20-21). W swojej Mowie Pożegnalnej Jezus zapowiada, co spotka Jego uczniów (13,19; 14,29; 16,1.4). Właśnie powiedział im o tym, co zostanie objawione przez Jego zmartwychwstanie, włączając w to przyszłą aktywność nauczycielską Ducha Świętego. Ojciec posłał Syna, na którego zstąpił Duch Święty (1,32-33), i tak samo pośle Ducha w imieniu Jezusa i na Jego prośbę (14,16). Duch Święty, który zamieszka w uczniach Jezusa, **On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem**. W Ewangelii kilkakrotnie zostaje powiedziane, że uczniowie już po zmartwychwstaniu Jezusa przypomnieli sobie wydarzenia z czasu Jego publicznej działalności (2,17.22; 12,16). Tak jak sugeruje wers 14,26, ich pamięć o działalności Jezusa jest uzależniona od Ducha Świętego. To nie jest po prostu przypomnienie sobie przeszłości.; to także głębsze zrozumienie Jezusa i Jego dzieła – duchowe zrozumienie – które uczniowie otrzymują od Ducha. Duch Święty prowadzi ich do głębszego zrozumienia

tajemnicy Jezusa i sprawia, że ona w nas ożywa. Jedną z obietnic Jezusa (14,18-24) jest obietnica Jego pokoju. Za tym słowem kryje się biblijna obietnica *shalom* (pokoju, dobrobytu, praworządności), błogosławieństwo pojednania, które Bóg obiecał zesałać na swój lud w eschatologicznym akcie zbawienia (Iz 52,7; 54,10-13; Jr 33,6-9; Za 9,10). Pokój Jezusa jest owocem więzi łączącej Go z Ojcem, w którą włącza On swoich uczniów. Ten nadprzyrodzony pokój wypływa z totalnej miłości do Ojca i dlatego nie jest taki, jak ten, który daje odrzucający Boga świat. Powtarzając słowa umocnienia (14,1), Jezus wzywa uczniów do pewnej i pełnej ufności wiary, obiecuje im pokój, który płynie z posłuszeństwa Ojcu i z poznania Jego miłości. Możemy zobaczyć spełnienie się tej obietnicy w konkretnym ewangelicznym wydarzeniu: wieczorem, w niedzielę wielkanocną, gdy zmartwychwstały Jezus obdarzył uczniów swoim pokojem i tak usunął ich lęk (20,19; 20,26; 1J 4,18). Paweł podobnie wzywa swoich czytelników: „*A sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy*” (Kol 3,15). Jezus dalej pociesza swoich wystraszonych uczniów, obiecując im: **przyjdę znów do was**. Powróci nie tylko po swoim zmartwychwstaniu, nie tylko w paruzji, lecz także w tych dniach – dzięki Duchowi Świętemu. Choć może to okazać się dla nich bardzo trudne, uczniowie powinni się rozradować, że Jezus idzie do Ojca. Ojciec jest większy od Jezusa w Jego śmiertelnym człowieczeństwie, ale w zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu człowieczeństwo Jezusa zostanie przez Ojca otoczone chwałą i stanie się „*większe*” (zob. 14,12). Wejście Jezusa do niebiańskiej chwały umożliwi zbawienie i życie z Ojcem, zbawienie i życie będą dostępne dla ludzkości (Dz 2,33). Jezus zapowiada owe sprawy w wyprzedzeniu, kiedy zatem nastąpią, uczniowie będą mogli w Niego uwierzyć, uwierzyć, że On jest obecny w Ojcu i „*o Nim pouczył*” (1,18).

Wasz brat Franciszek